



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Zdrowia (3.)

28 stycznia 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 52, druki sejmowe nr 46, 110 i 110-A).
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca  
Beata Małecka-Libera)

PRZEWODNICZĄCA  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Rozumiem, że możemy rozpocząć. Tak?

Dzień dobry, witam bardzo serdecznie na pierwszym merytorycznym posiedzeniu Komisji Zdrowia w Senacie X kadencji.

Witam pana ministra, witam przybyłych gości, witam panie i panów senatorów, członków Komisji Zdrowia.

Przedmiotem naszego dzisiejszego spotkania jest wydanie opinii co do ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw – druk nr 52.

Ale mam również prośbę do państwa senatorów o to, aby wyrazili zgodę na poszerzenie porządku obrad o sprawy różne. Czy mogę prosić o uwzględnienie tego drugiego punktu? Czy jest jakiś głos sprzeciwu? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, jak wiecie, otrzymaliśmy materiał, który wyszedł z Sejmu, tj. nowelizację ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jako główne uzasadnienie tej ustawy podane jest wzmocnienie zdrowia publicznego, ale tak naprawdę sprowadza się ona do niewielkich zmian, a mianowicie do zmian na poziomie samorządowym, do zmian dotyczących powoływania i odwoływania inspektora, a także współpracy z państwowym inspektorem powiatowym i zadań, jakie dotychczas miał taki inspektor. To jest tzw. pionizacja inspekcji sanitarnej. Ona oczywiście budziła różnego rodzaju emocje, były głosy za, jak również przeciw. Tryb procedowania nad tą ustawą w Sejmie również wzbudził, co nas dość mocno zaskoczyło, emocje, a to z tego względu, że wprowadzono w drugim czytaniu

szereg daleko idących, wychodzących poza materię ustawy nowelizującej poprawek.

Dlatego też na początku chciałabym oddać głos panu ministrowi, aby zreferował samą ideę tej nowelizacji, cele tej nowelizacji. Po wypowiedzi pana ministra oddam głos paniom i panom senatorom, jak również stronie społecznej.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Brak nagrania)

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**JANUSZ CIESZYŃSKI**

O, no, teraz jest... To może w tej sprawie był telefon.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dobrze.

Szanowni Państwo...

(Sygnał telefonu)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Buźkę? No, buźka jest.)

No, jest buźka. To służby techniczne...

(Wesołość na sali)

Ale widzi pani, Pani Przewodnicząca, jest pierwsze posiedzenie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Słyszałem, że różne mogą być reakcje na przedstawicieli rządu w Senacie, ale nie spodziewałem się, że aż takie.

(Wesołość na sali)

(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: Panie Ministrze, to pan sam włączył. To nie my włączyliśmy.)

Ale to państwo skalibrowali te czujniki. No dobrze, to już kończymy żarty, bardzo przepraszam, i wracamy do rzeczy.

Teraz, Szanowni Państwo, wracając do tej sprawy koronawirusa, zobaczymy, że ona jak

w soczewce pokazuje, dlaczego istotna jest ta koordynacja. Osoby, które wróciły z Chin i które były właśnie objęte tą, można powiedzieć, kontrolą na etapie wjazdu do Polski, kontrolą prowadzoną przez inspektorów granicznych, następnie wróciły do swoich domów po wypełnieniu odpowiedniej karty i okazało się, że tam, gdzie one trafiły – to była grupa studentów z Rzeszowa – lokalne szpitale nie miały dla nich pełnej informacji. My teraz za pośrednictwem Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli instytucji nadzorowanej właśnie przez ministra zdrowia, gdzie mamy bardzo bezpośrednie przełożenie, uzupełniamy te informacje i przekazujemy komunikaty GIS, podczas gdy wydawałoby się, że to jednak właśnie ten powiatowy inspektor sanitarny powinien za to odpowiadać. I tutaj właśnie jak w soczewce ogniskuje się kwestia związana z tym, jak istotna jest koordynacja tych działań na wszystkich poziomach. To jest, Szanowni Państwo, istota zmiany, którą proponujemy w ramach tej ustawy.

Szanowni Państwo, ustawa przewiduje, że zmienia się osoba powołująca powiatowego inspektora sanitarnego, że to będzie się odbywać na poziomie wojewódzkim, dzięki czemu będziemy mieć pełną koordynację na terenie każdego województwa. Oprócz tego główny inspektor sanitarny otrzymuje dodatkowe możliwości i zadania, właśnie w dziedzinie koordynacji poszczególnych elementów tych służb sanitarnych na terenie całego kraju. Czyli tu faktycznie chodzi o pionizację, koordynację i wspólne działanie tych instytucji, co prowadzi – oprócz takich wyjątkowych, acz bardzo ważnych sytuacji jak ta teraz – do tego, że... Szanowni Państwo, mamy do czynienia z taką sytuacją, że w przypadku spraw, których jest dużo więcej, czyli np. w przypadku kontaktów przedsiębiorców z inspekcją sanitarną, kontaktów, co do których wielokrotnie zwracano się do ministerstwa, zwracano się do inspekcji – występowała z takim postulatem Rada Sanitarно-Epidemiologiczna... No, jest pewna niejednolitość, jeżeli chodzi o traktowanie podobnych przypadków. Chcemy, żeby ta inspekcja działała w każdym miejscu w Polsce równie dobrze, żeby były wspólne procesy, żeby funkcjonowanie tej instytucji było spójne, i ze względu na to właśnie wprowadzamy taką pionizację, czyli zabieramy to z poziomu powiatu i przekazujemy na poziom wojewódzki.

Niezwykle istotne w tym zakresie jest to, że dzięki temu unikamy też szeregu niekorzystnych sytuacji, m.in. takich, że jeśli inspektor powiatowy miałby wykonać jakieś czynności względem instytucji, która podlega staroście, który go powołuje, to wtedy musiałby być do tych czynności powołany inspektor z innego okręgu. No i tutaj pan przewodniczący Hoc podczas prac w Sejmie wskazywał, jak to wygląda w praktyce, np. w województwie zachodniopomorskim, gdzie taki inspektor wojewódzki jeździ ze Szczecina nawet 200 km na wschód województwa. To jest niepotrzebny koszt, to są niepotrzebne problemy.

I tutaj też chciałbym wskazać – bo to w toku prac parlamentarnych było bardzo często podnoszone przez przedstawicieli opozycji – że przyjęliśmy poprawkę zgłoszoną przez klub Lewicy, w ramach której samorządom została pozostawiona możliwość występowania do inspektora powiatowego właśnie o udzielenie informacji i podjęcie zadań w związku z konkretnymi sytuacjami, w przypadku których rada bądź wójt powezmą wątpliwość co do tego, czy nie ma zagrożenia w zakresie zdrowia publicznego. Tak że tutaj jest z naszej strony duża otwartość na konstruktywne poprawki, na konstruktywne zmiany, no i mam nadzieję, że w tym duchu przebiegną też prace w Senacie.

Oprócz tego podczas drugiego czytania wprowadziliśmy też zmianę, która, można powiedzieć, włącza do zadań głównego inspektora sanitarnego zadania realizowane do tej pory przez Państwową Inspekcję Sanitarną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W razie czego szersze wyjaśnienia na pewno pan minister Wąsik mógłby dolożyć, jeżeli Wysoka Komisja by sobie tego życzyła. Wydaje się, że to jest bardzo dobry kierunek, ponieważ mamy tu możliwość połączenia sił. Warto wskazać, że to nie jest związane z tworzeniem jakichkolwiek dodatkowych etatów, jakichkolwiek dodatkowych wydatków. Rozsądnie gospodarując, doprowadzimy do tego, że pewne zadania po prostu będą realizowane sprawniej, a wzmocniona dzięki pionizacji inspekcja sanitarna będzie mogła szerzej się tą tematyką zająć.

Oprócz tego są tu też takie bardziej, można powiedzieć, legislacyjne kwestie, związane z funkcjonowaniem Wojskowej Inspekcji Sanitarnej, której funkcjonowaniu do tej pory w ustawie było poświęconych dosłownie kilka zdań. Teraz jest to znacznie rozszerzone i ta

sytuacja prawna została w pewnym sensie, można powiedzieć, uporządkowana.

Tak że to są takie najważniejsze zmiany, jeżeli chodzi o tę ustawę. Zwracam się do Wysokiej Komisji o poparcie tej ustawy i przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nikt z nas nie ma wątpliwości, że ustawa, która miałaby poprawić bezpieczeństwo zdrowotne i wzmocnić zdrowie publiczne, jest potrzebna. Nie ukrywam, że wśród nas również była dyskusja nad kwestią pionizacji i my także widzieliśmy wiele dodatnich cech tego systemu. Niemniej jednak to, w jakim trybie wprowadzono tę ustawę – a już zwłaszcza wprowadzenie poprawek w drugim czytaniu – wzbudziło naszą konsternację. Nie wiemy, o co tak naprawdę chodzi i dlaczego w tak szybkim tempie procedujemy zmianę, która niekoniecznie w takim akurat trybie powinna być procedowana, dlatego z dużym zainteresowaniem śledziliśmy ten cały proces w Sejmie, przede wszystkim zwracając uwagę na kwestię braku konsultacji z samorządowcami, bo to są właściwie te podmioty, które powinny być tym najbardziej zainteresowane. Taka dyskusja i pytania do samorządowców absolutnie byłyby tutaj zasadne. Sam tryb procedowania poprawek w drugim czytaniu również zrodził nasze wątpliwości.

Bardzo proszę, po tej wypowiedzi pana ministra rozpoczynamy dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej kwestii?

Proszę bardzo, Pani Senator. Proszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Środkowy.

*(Senator Ewa Matecka: No, próbuję, ale...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tylko nie alarm...

**SENATOR**  
**EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Mam pytanie do pana ministra. Przed chwilą usłyszałam, że samorzady jednak będą miały

możliwość składania wniosków do inspektoratów w razie zagrożenia sanitarnego, wniosków o podjęcie odpowiednich działań przez te inspektoraty. Czy dobrze rozumiem, że pozostawiono art. 12a ust. 3a i 3b? Na razie dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE ZDROWIA**  
**JANUSZ CIESZYŃSKI**

Tak, tak to właśnie zostało zrealizowane. Z art. 1 projektu usunięto ust. 7, którego istotą było właśnie usunięcie wspomnianych ust. 3a i 3b.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja też mam pytanie. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie i wzmocnieniu tego wszystkiego, to dlaczego usuwanie państwo ten pion w MSWiA? Jakie są przesłanki tej decyzji? Bardzo proszę o wyjaśnienie.

Proszę bardzo, widzę, że tutaj pan się zgłasza. Proszę.

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE SPRAW**  
**WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI**  
**MACIEJ WĄSIK**

Maciej Wąsik, dzień dobry.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Zdecydowaliśmy się na realizację tego ruchu właśnie przy okazji ustawy, która wzmocnia inspekcję sanitarną. W tej chwili działają 3 inspekcje sanitarne, czyli ta generalna, tj. GIS i podległe mu wojewódzkie, a także powiatowe sanepidy, inspekcja wojskowa i inspekcja MSWiA. Uznaliśmy, że funkcjonowanie

inspekcji MSWiA jest pewnym reliktem przeszłości, nierealizującym odpowiednio swoich zadań. Przesunięcie wszystkich zadań do GIS i do podległych mu służb wojewódzkich i powiatowych wzmocni nadzór inspekcji nad całością zagadnień sanitarnych.

Nie chcę się wypowiadać o sprawach wojaskowych, bo tu sprawa jest troszeczkę inna. Jest z nami minister Skurkiewicz, który też pewno będzie chciał...

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Jestem członkiem Komisji Zdrowia. No, w Senacie...)*

Ale minister Skurkiewicz zna tę problematykę doskonale.

*(Wesołość na sali)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę mi wybaczyć, nie rozpoznałem roli, w której jest tutaj pan minister Skurkiewicz.

Uznaliśmy, że inspekcja MSWiA jest pewnym reliktem, że nie ma przeszkód, żeby przy odpowiednich rozwiązaniach w rozporządzeniach zadania sanitarne i epidemiologiczne w obiektach podległych MSWiA wykonywała, nazwijmy to, cywilna inspekcja sanitarna. Utrzymywanie tego reliktu, który jest teraz, powoduje pewien dualizm. Otóż generalny inspektor sanitarny może dawać wytyczne, ale wytyczne może także dawać państwowy inspektor sanitarny MSWiA. Te wytyczne mogłyby być w różnych sytuacjach – można by to sobie wyobrazić, gdyż tu podległości żadnej nie ma – rozbieżne. Uznaliśmy, że lepiej będzie dokonać tej zmiany, czyli tak naprawdę zlikwidować pewną jednostkę organizacyjną MSWiA po to, żeby te zadania były skupione w jednym ręku. Uważamy, że dzięki temu będzie to realizowane w sposób spójny i równie skuteczny.

**PRZEWODNICZĄCA**

**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Idąc pana tokiem rozumowania – powiedzmy, że zgodzę się z nim – chciałabym zadać pewne pytania. A dlaczego w takim trybie to było robione? Dlaczego to było zgłoszone w drugim czytaniu w Sejmie? Dlaczego nie było konsultacji w tej kwestii? I dlaczego nie było oceny skutków regulacji? Bo jednak w tym przypadku jakaś ocena skutków regulacji powinna się pojawić, prawda?

**SEKRETARZ STANU**

**W MINISTERSTWIE SPRAW**

**WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI**

**MACIEJ WĄSIK**

Jeśli mogę, to odpowiem, że to była poprawka poselska poparta przez nas, skonsultowana z MSWiA. My zgodziliśmy się z tym, planując pewnego typu działanie. Według mnie zgłaszanie poprawek w drugim czytaniu jest rzeczą dozwoloną przez Regulamin Sejmu, więc taką poprawkę zgłoszono. Ja nie zgadzam się z tym, że jest to zmiana ustrojowa, gdyż państwowy inspektor sanitarny MSWiA został powołany tak naprawdę zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych, jest to jednostka organizacyjna. Nie ma tutaj w ogóle mowy o zmianie ustrojowej, jest to pewna zmiana porządkująca, mieszcząca się w duchu ustawy wzmacniającej uprawnienia generalnego inspektora sanitarnego. Nie będzie w państwie żadnego typu perturbacji związanych z tą sytuacją, nie jest to zmiana, która będzie miała duży wpływ na sytuację społeczną. W zasadzie samorządy nie mają w ogóle nic wspólnego z inspektoratem sanitarnym MSWiA, to tylko ministra spraw wewnętrznych i administracji dotyczy, tak że uznaliśmy, że taka poprawka w drugim czytaniu, takie wykorzystanie procedowania tej głównej ustawy, jest dobrym pomysłem. Poparliśmy to, zgodziliśmy się z pomysłem poselskim. Uważamy, że on idzie w dobrym kierunku.

**PRZEWODNICZĄCA**

**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

I tak, i nie, dlatego że jednak łamiemy zasadę praworządności. W drugim czytaniu nie zgłasza się poprawek, które wychodzą poza pierwotne przedłożenie, i o tym mówimy. Ja nie będę tutaj wchodziła w spory merytoryczne, czy jest to zasadne, czy nie. Mówię w tej chwili o stanowieniu prawa. Na razie dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator się zgłasza. Proszę bardzo. Później pani senator i pan wiceprzewodniczący, a następnie oddam jeszcze głos stronie społecznej.

Proszę bardzo.

**SENATOR**

**WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Ja bym apelował gorąco do pani przewodniczącej... Bo wydaje się, że powinniśmy procedować nad ustawami w formule ogólnie przyjętej w Senacie, a bez takich swoich politycznych wynurzeń. Chyba zależy nam wszystkim na tym, abyśmy wspólnie i zgodnie pracowali nad zmianą prawa. Sama była pani posłem i ma pani pewnie bardzo duże i bogate doświadczenie z tej pracy, więc proszę nie odbierać posłom prawa do uczestniczenia w procesie legislacyjnym i tego, że również na etapie drugiego czytania mają oni możliwość zgłaszać poprawki do poszczególnych aktów prawnych. A o tym, czy to jest zgodne, czy niezgodne z aktami wyższego rzędu – jak rozumiem, z konstytucją – decyduje wyłącznie Trybunał Konstytucyjny. Jeżeli są dzisiaj takie wątpliwości, no to zawsze można zgromadzić grupę posłów czy senatorów, przeprowadzić analizę i skierować wniosek, aby Trybunał Konstytucyjny odniósł się do tego, czy coś jest zgodne z konstytucją, czy nie. Bo rozumiem ten pani wywód tak, że jeżeli coś wykroczyło poza materię ustawy, znaczy to, że jest to niekonstytucyjne w tym momencie. Myślę, że ta uwaga była przynajmniej niezręczna i chyba niepotrzebna. Jesteśmy tutaj po to, żeby wspólnie pracować nad ustawą.

A, swoją drogą, przy okazji chciałbym tutaj, jak sugerował pan minister, złożyć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za to pocucie. Rzeczywiście mam swoje doświadczenie, wieloletnie doświadczenie. Nie chciałabym tego doświadczenia przenosić tutaj i dlatego mówię o tym, że akurat zgłaszanie przez posłów w drugim czytaniu poprawek, które wychodzą poza materię ustawy, jest łamaniem prawa. I na tym zakończę.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**SENATOR  
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Rozumiem, że to dalej jest dyskusja, debata nad tą ustawą. Tak? Więc mam jedno pytanie.

Strona rządowa poddała projekt tej ustawy i tutaj padły słowa ze strony pana ministra, że ta ustawa w zasadzie nie ma żadnego aspektu społecznego. No to po co taką ustawę tworzyć, jeżeli to w ogóle nic nie zmienia? Rozumiem, że państwo poprzez tę ustawę chcieliście się zmierzyć z jakimiś zagrożeniami wynikającymi...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodnicząca Beata Małicka-Libera: Panie Ministrze...)*

Ale ja bym chciała dokończyć, jeśli mogę.

Tworzenie jakiejś ustawy, która nie ma aspektu społecznego, dla mnie jest w ogóle bez sensu. To jest pierwsza sprawa.

I druga sprawa. Pan senator odniósł się tu do pani przewodniczącej, mówiąc, że wyraziła się niezręcznie na temat procedowania w Sejmie. My, senatorowie, też mamy swój głos w procesie legislacyjnym, więc chciałabym zapytać, dlaczego strona rządowa nie zdecydowała się na zwołanie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i czy ta ustawa nie odbierze jednak samorządom kompetencji w nadzorze nad zagrożeniami epidemiologicznymi w regionie. Ta pionizacja, centralizacja kojarzy mi się z czasami zaprzyszłymi i chciałabym, żeby państwo się do tego odnieśli. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę bardzo, pan przewodniczący.

**SENATOR  
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Ja może zacznę od innej strony. Pan minister stwierdził, że jest dobry czas na wprowadzenie tej zmiany, również ze względu na zagrożenie epidemiologiczne, które zmierza w naszym kierunku. Ja z kolei uważam, że do tej pory Państwowa Inspekcja Sanitarna całkiem dobrze radziła sobie z różnymi zagrożeniami, które do Polski nadciągały. Jest szereg przykładów z ostatnich lat, kiedy Polska była skutecznie broniona przed takimi zagrożeniami.

Wprowadzanie do ustawy tej poprawki i tych wszystkich zmian, które są z nią związane, może

spowodować pewien chaos. Mam na myśli np. chaos personalny, ponieważ tutaj jest szereg takich przepisów, które mogą poskutkować zmianami personalnymi właśnie w okresie rozwijania się groźnej epidemii i zagrożeń, które mogą być z tym związane. Czy na pewno ten czas – to takie moje pytanie – jest dobry? Bo, moim zdaniem, jeżeli to dobrze działa... Tu mogę pochwalić wszystkich państwa odpowiedzialnych za nadzór, bo dobrze działa ta inspekcja sanitarna. Po co ją teraz zmieniać? Można powiedzieć, że w czasie meczu zwycięskiej drużyny się nie zmienia.

No, tutaj proponujecie państwo szereg takich zapisów, że np. statuty czy regulaminy będą przez pół roku działały, a po tym okresie pewnie będą zmieniane. Te osoby również będą tam do końca kadencji albo będą odwoływane. Wprowadzacie państwo wymóg lustracyjny, który może spowodować... Trudno mi powiedzieć, bo to już tyle lat minęło, ale to może również w jakiś sposób narużyć stabilność niektórych struktur sanitarnych. Czy to jest odpowiedni czas? Mnie się wydaje, że... No, nie jestem co do tego przekonany.

Abstrahuję od tego, jaki system przyjmiemy, bo system pionowy ma swoje zalety, jak najbardziej, tylko że to akurat należy wprowadzać w okresie spokoju, w okresie, kiedy nowo powołani ludzie mają czas, żeby zająć stanowisko, żeby się dostosować, żeby powołać swoich współpracowników itd., itd. To wszystko będzie się działo być może w niekorzystnym czasie. Ja tutaj jestem zupełnie odmiennego zdania. Czy jest to przeanalizowane? Czy wiadomo, jak te zmiany personalne wpłyną na ochronę obywateli? Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielę głosu, jeszcze poproszę... Bo zgłaszał się również pan Marek Wójcik, przedstawiciel Związku Miast Polskich, a więc proszę o głos samorządowy.

I pan obok też się zgłasza, tak? Dobrze, za chwilę.

**PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU  
ZWIĄZKU MIAST POLSKICH  
MAREK WÓJCIK**

Pani Przewodnicząca, dziękuję za udzielenie mi głosu.

Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym w imieniu mojej organizacji samorządowej, Związku Miast Polskich, powiedzieć o kilku kwestiach, które do tej pory tutaj nie stawały. Po pierwsze, rzeczywiście zupełnie niezrozumiałe było dla nas to, że ta ustawa trafiła do parlamentu z deliktem prawnym polegającym na tym, że została złamana ustawa o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ponieważ myśmy nie otrzymaliśmy tego projektu do zaopiniowania. To po pierwsze.

Po drugie, muszę sięgnąć pamięcią do 1998 r. Nie wiem, czy wszyscy państwo pamiętacie, ale to wtedy rząd AWS uruchomił przedsięwzięcie, które wiązało się z reformą administracji publicznej – bardzo dobre przedsięwzięcie. Należy wiązać to przedsięwzięcie nie tylko z utworzeniem powiatów i województw, ale przede wszystkim z tym, że służby inspekcji i straży, które są lokalne, były zespolone z lokalną społecznością. No, komenda powiatowa, jakkolwiek by była umocowana, jest powiatowa, jest komendą mieszkańców powiatu. Podobnie jest z inspekcją sanitarną i weterynaryjną, nadzorem budowlanym, Państwową Strażą Pożarną. Potem na przestrzeni lat te inspekcje były w części odzespalone, w części nie.

Ja pamiętam ten 1998 r. z 3 powodów. Po pierwsze dlatego, że wówczas mówiliśmy o tym, że symbolicznie żegnamy się z okresem już dawno minionym, czyli – nazwę to wprost – komunistycznym. To był taki symbol końca czasów, kiedy Polska była branzowa, i ja w duchu odpowiedzialności chcę powiedzieć, że my teraz wracamy do Polski branzowej, tą ustawą wracamy do dzielenia Polski na branże. Tworzymy, odtwarzamy swoistą administrację specjalną w tym najgorszym tego słowa znaczeniu.

Po drugie, pogarszamy możliwości koordynacji działania w sytuacjach zagrożenia, a nie odwrotnie, dlatego że dzisiaj, wzmacniając pionowo inspektorów, równocześnie nie wprowadzamy mechanizmów koordynacji horyzontalnej, czyli poziomej. Proszę zwrócić na to uwagę. Jak państwo przejrzyte przesłane przez wojewodów uwagi do tej regulacji, to okaże się, że nie było wojewody, który nie wniósłby takich uwag, nie protestowałby przeciwko tym zmianom w zespoleniu na poziomie wojewódzkim, które spowodują, że wojewoda straci dotychczasową



funkcję koordynatora w działaniach kryzysowych. Takich uwag ze strony wojewodów było łącznie kilkaset i one nie zostały uwzględnione. Następuje odziespolenie ze społecznością lokalną.

Dobrze, że państwo wprowadziliście przynajmniej absolutne minimum i inspektor sanitarny będzie przedkładał informacje radzie powiatu czy radzie miasta na prawach powiatu. Ale to przecież nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby wprowadzać nowoczesne metody zarządzania, które poprawią bezpieczeństwo, a nie je pogorszą. Pan minister mówi w kontekście koronawirusa o tym, że administracja działa dobrze, ale zwracam uwagę, że ona działa w starym porządku prawnym. No, mówmy otwarcie. Jeżeli mówimy, że to działa dzisiaj dobrze – a ja się z tym zgadzam...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński: Ale ja tak nie powiedziałem.)*

A ja się z tym zgadzam. Mówimy o koronawirusie, mówimy o tu i teraz, mówimy o działaniach inspekcji sanitarnej, a ona działa dobrze. W związku z tym to jest chybiony argument.

Podobnie, szczerze mówiąc – patrzę na pana ministra Wąsika – zupełnie nie rozumiem argumentu dotyczącego inspekcji sanitarnej MSWiA. Te argumenty, które pan minister przedstawił, są racjonalne, ale tylko wtedy, kiedy są traktowane poważnie przez wszystkich. Gdzie jest różnica pomiędzy wojskiem a np. Policją? Jeżeli chodzi o wojsko, to państwo dbacie o to, żeby nie było różnorodnych zarządzeń, żeby nie pojawiały się różne strony, bo ktoś może wydawać polecenia bez koordynacji horyzontalnej, a w przypadku Policji nikogo to nie razi. No więc wydaje się, że... Nie do końca przekonuje mnie to, że państwo tak jakby wybiórczo – w tym przypadku w stosunku do wojska – stosujecie inną taktykę niż w przypadku Policji, bo wymieniane przez pana ministra argumenty idealnie, wypisz wymaluj, pasują do sytuacji Wojskowej Inspekcji Sanitarnej.

Trzeci wątek, który wiąże się z przeszłością i do dnia dzisiejszego jest aktualny, jest taki, że my jako samorządy absolutnie nie zgadzamy się z tym, żeby różnicować administrację pod względem zaufania do niej i mówić tak: dopiero wtedy, kiedy administracja będzie w silnych rządowych rękach, kiedy będzie scentralizowana, będzie działać dobrze. No, nieprawda, nieprawda, jest

wręcz odwrotnie. Patrząc na pana ministra, pana senatora, który odnosił się do konstytucji. Tak, szanując konstytucję, powinniśmy decentralizować administrację, decentralizować zadania, decentralizować finanse. Zgodnie z zasadą pomocniczości powinniśmy przekazywać społecznościom lokalnym jak najwięcej zadań, a nie odwrotnie. A to, co się tutaj teraz dzieje, jest właśnie działaniem odwrotnym. No, niestety nie mogliśmy na etapie prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w tej sprawie się wypowiedzieć.

Ten projekt zresztą, co nas nadzwyczaj dziwi, krążył w różnych wersjach przez ostatnie lata i nagle nabrał nieprawdopodobnego przyspieszenia. Zresztą prawdopodobnie przez to przyspieszenie tak wiele było potem, w drugim czytaniu, poprawek, które nas zresztą w niektórych przypadkach dziwiły, dlatego że były daleko idące. Pozwolę sobie jako stały uczestnik procesu legislacyjnego na taką uwagę, że ja bym chciał, żebyście państwo interpretowali różne zgłaszane przez nas, przez środowiska samorządowe, uwagi w procesie legislacyjnym, uwagi dotyczące danych projektów, jako przyzwolenie na wprowadzenie tak daleko idących poprawek, jakie tym razem zostały wprowadzone w parlamencie w drugim czytaniu. My czasami naprawdę zgłaszamy poprawki o wiele bardziej zbliżone do materii przedłożonej w projekcie poselskim, a słyszymy, że to wykacza poza zakres. Tym razem takiego zarzutu nie było i przyjęto tak daleko idące zmiany.

Nie chcę państwu zabierać dużo czasu. My uważamy, że ta ustawa jest wprowadzana za szybko, bez konsultacji społecznych, i że nie przyniesie ona oczekiwanych skutków. Jeżeli ufamy administracji publicznej, to powinniśmy też ufać, że ta administracja, która jest w rękach samorządowych – albo przynajmniej ta, z którą samorządy współpracują, którą nadzorują – może być tak samo sprawna jak ta, która jest w rękach rządowych. Prosimy o więcej zaufania dla samorządów. Udowadniamy na co dzień, że dajemy sobie radę z nie takimi zadaniami. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze pani senator. Proszę.

SENATOR  
**EWA MATECKA**

Bardzo dziękuję za ten głos. Chciałabym jeszcze raz wyraźnie podkreślić – żebyśmy zdali sobie z tego sprawę – czym jest ta proponowana poprawka. Jest to oczywiście powrót do centralizacji poprzez hierarchiczne zarządzanie. To jest relikwyt przeszłości.

Najważniejsze jest to, z czym spotkałam się w raporcie i w opiniach z przeprowadzonych konsultacji. Każdy z wojewodów, którzy wypowiedzieli się na temat proponowanych zmian, bardzo krytykował te zmiany i jasno podkreślał, że to wcale nie umocni roli wojewodów ani nie spowoduje większego nadzoru w zakresie koordynowania przekazanych im zadań. Bardzo mocno było to podkreślane zarówno przez wojewodę podkarpackiego – szczególnie przez niego – jak i przez pozostałych, którzy w tym zakresie się wypowiadali. Szkoda, że nie zostały przeprowadzane konsultacje wśród starostów i wśród pracowników powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Wypowiadały się w tych konsultacjach bardzo ważne gremia, a mianowicie Naczelna Izba Lekarska, Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, jak również organizacje pracodawców, które też widzą bardzo wiele niebezpieczeństw związanych z pracownikami, którzy musieliby zmienić swoją podległość.

A zatem centralizacja i hierarchiczne zarządzanie stoją w dużej sprzeczności z trójszczeblowym podziałem terytorialnym kraju, który wywalczyliśmy sobie nie tak dawno temu. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCA  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze pan. Proszę się przedstawić.

EKSPERT W ZWIĄZKU  
POWIATÓW POLSKICH  
**BARTŁOMIEJ ZYDEL**

Bardzo dziękuję.  
Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!  
Szanowni Panowie Ministrze!  
Bartłomiej Zydel, Związek Powiatów Polskich.

Z racji tego, co tutaj padło, ja mogę powiedzieć tylko tyle, że my oczywiście mamy negatywne stanowisko w sprawie tego przedłożenia. Chciałabym podkreślić kilka spraw, przede wszystkim to, o czym mówiliśmy już w toku prac sejmowych. Mianowicie brakuje tutaj niewątpliwie uzasadnienia tezy, która determinuje tę ustawę, czyli wyższości zespoleń z wojewodą nad zespoleniem ze starostą. W imię czego uważamy, że zespolenie z wojewodą jest lepsze od zespolenia ze starostą, zespolenia na poziomie powiatowym? Dużo mówimy o koordynacji pionowej w przypadku tej ustawy, ale, co też tutaj już padło, nie można zapominać o tej koordynacji poziomej, tzn. koordynacja pionowa nie może być jedyną wartością, której my przyznajemy primat. Musimy rozważyć, na ile pionizujemy, a na ile jednak koordynujemy – czy to w gminie, czy to w powiecie, czy to w województwie.

Co znamienne, stanowisko zarówno powiatów, czyli administracji samorządowej, jak i wojewodów, czyli, tak jak tutaj mówiono, administracji rządowej, terenowych organów administracji rządowej w województwie, jest względnie podobne, jeśli idzie właśnie o koordynację poziomą.

Trzecia i ostatnia sprawa. W dyskusji sejmowej padały argumenty mówiące o tym, że pionizacja wpłynie na ujednoczenie orzecznictwa państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych. Ja zastanawiam się tylko nad tym, czy przypadkiem w niektórych służbach, administracjach, które są niezespole, czyli już całkowicie spionizowane, nie jest tak, że również występuje tam niejednorodność orzecznictwa. Myślę np. o administracji skarbowej. Czy w administracji skarbowej, będącej administracją niezespoloną, aby na pewno mamy do czynienia z taką kompletną jednolitością orzecznictwa, np. na poziomie poszczególnych naczelników urzędów skarbowych? To taka moja wątpliwość. Bardzo dziękuję.

PRZEWODNICZĄCA  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję.  
Oddaję panu głos, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**JANUSZ CIESZYŃSKI**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

To tak po kolei odniosę się do tych uwag. No, pierwsza uwaga była taka, że pionizacja przywodzi wspomnienie czasów zaprzyszłych. Rzeczywiście, to są czasy sprzed 2010 r., kiedy rząd Platformy Obywatelskiej przekazał te kompetencje do samorządów. Wydaje się, że to jednak nie o te czasy tutaj pani senator chodziło. To tak funkcjonowało wcześniej, a potem był taki duży ruch przekazywania wszystkiego, właśnie tego typu uprawnień, do samorządów.

No i, Szanowni Państwo, warto spojrzeć na to, co sądzą o tym te podmioty, które na co dzień współpracują z inspekcją, czyli Pracodawcy RP, przedsiębiorcy, środowiska biznesowe. Bardzo często podczas prac państwo podnosicie, że nie wszystkie nasze działania są realizowane ręką w rękę z biznesem i że nie odpowiadamy właśnie na potrzeby przedsiębiorców. Abstrahując od zasadności tych zarzutów, zwracam uwagę, że tutaj właśnie to robimy. Odpowiadamy na postulaty nie tylko przedsiębiorców, ale także fachowców, którzy zasiadają w Radzie Sanitarno-Epidemiologicznej, która to rada występowała wielokrotnie do inspektora sanitarnego i do ministra zdrowia, jako taka najwyższa instytucja doradcza w zakresie zdrowia publicznego, z takim właśnie postulatem.

Pan przewodniczący tu wskazywał, że do tej pory PIS, tj. Państwowa Inspekcja Sanitarna, dobrze radziła sobie z zagrożeniami. No, tak jak wspominałem na początku, powołując się na przykład związany z koronawirusem, wydaje mi się, że to też... Odniosę się do tego, co mówił pan przewodniczący Wójcik. Ja właśnie chciałem wskazać – może mi się to nie udało – że właśnie tam, gdzie ta koordynacja była bardzo dobra, czyli pomiędzy głównym inspektorem sanitarnym a inspektorem granicznym, który pracuje na lotnisku Okęcie, wszystko doskonale działało. Były wypełniane ankiety, mamy dane kontaktowe itd. Natomiast na poziomie regionów, czyli tam, gdzie pacjenci wrócili do domów, już tej koordynacji najwyraźniej zabrakło, ponieważ podmioty lecznicze musiały czekać na sygnał od NFZ, właśnie instytucji centralnej. Nam zależy, żeby nie było takich sytuacji, bo, jak wynikało z relacji osób, które rzeczywiście wrócili z Azji, ci ludzie byli bez należytych informacji odsyłani. Teraz już to poprawiliśmy, te informacje bezpośrednio tam trafiły.

No, tutaj padł jeszcze argument chaosu personalnego. Szanowni Państwo, ta ustawa

w żaden sposób nie determinuje wprowadzenia jakiegokolwiek chaosu personalnego. Tutaj wszystkie osoby zachowują swoje stanowiska. No, rozumiem, że niektórych może klóć wymóg lustracyjny, chociaż ja tego, szczerze mówiąc, do końca nie rozumiem. Jeżeli rzeczywiście jest tak, że wprowadzenie wymogu lustracyjnego wygeneruje chaos, no to jest to taki chaos, który rząd Prawa i Sprawiedliwości chciałby w większości instytucji wywołać. To jest oczywiście chaos w cudzysłowie, bo to, Szanowni Państwo, nie jest chaos, tylko to jest elementarne porządkowanie tych czasów, jak pani senator wskazała, zaprzyszłych, to jest jakby żegnanie się z nimi, prostowanie pewnych spraw, które przez wiele, wiele lat prostowane nie były.

Jeżeli chodzi o kwestię, czy to jest czas dobry na to, żeby te zmiany wprowadzać, no to, Pani Przewodnicząca, projekt został skierowany do parlamentu pod koniec zeszłego roku, kiedy oczywiście nie było jakiegokolwiek wiedzy na temat tej sytuacji, z którą mamy do czynienia obecnie. Tak jak mówię, ustawa nie przewiduje jakichkolwiek istotnych zmian, które byłyby jak gdyby wymuszone przez dokonanie się tego w najbliższych tygodniach i miesiącach. Tak że nie sądzę, żeby inspektorzy wojewódzcy, którzy będą odpowiadali właśnie za powoływanie inspektorów powiatowych, w jakikolwiek nieodpowiedzialny sposób zareagowali.

Jeżeli chodzi o uwagę pana przewodniczącego Wójcika odnośnie do komisji wspólnej, no to ja chciałbym tylko przypomnieć, że projekt był opiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Z tym, że wracamy do Polski branżowej, ja się po prostu nie zgadzam.

Jeżeli chodzi o koronawirusa i ten argument, który pan przewodniczący wskazał, no to jednak te moje słowa zostały troszeczkę zmanipulowane, ponieważ ja chciałem powiedzieć coś zupełnie innego. Mam nadzieję, że udało mi się to wyjaśnić.

Pan przewodniczący podał też nieprecyzyjne informacje na temat tego, jakie uprawnienia będą miały organy samorządu wobec powiatowego inspektora sanitarnego, ponieważ będzie to nie tylko uzyskiwanie informacji, ale także podejmowanie przez inspektora konkretnych działań, które mają na celu właśnie rozprawienie się z zagrożeniami dla zdrowia publicznego.

No, dużo było mowy o personaliach. Szanowni Państwo, ja tylko wskażę, jak to wygląda

w praktyce. Dzisiejsze przepisy mówią, że powołuje starosta po konsultacji z inspektorem wojewódzkim. I właśnie nie tak dawno temu w Szczecinku, Szanowni Państwo, dopiero po roku został powołany inspektor powiatowy, ponieważ starosta nie był w stanie dojść do porozumienia z inspektorem wojewódzkim, działając na mocy obowiązujących przepisów. Był tylko pełniący obowiązki. Jeżeli chcemy doprowadzić do tego, żeby było zachowane bezpieczeństwo sanitarne, żeby była silna instytucja dbająca o zdrowie publiczne, no to wydaje się racjonalne, żeby wyglądało to właśnie tak. Żeby kwestie personalne nie stanowiły tutaj jakby pola konfliktu, tylko jedna osoba będzie w pełni odpowiedzialna za wszystkie te sprawy. Tak że myślę, że taka koncepcja, w której to wojewódzki inspektor powołuje inspektora powiatowego, z którym później ma współpracować, jest jak najbardziej racjonalna.

Jeżeli chodzi o uwagę reprezentanta związku powiatów, no tutaj jedyne, co mogę powiedzieć... Czy będzie jednolitość? Ja oczywiście panu nie mogę zagwarantować 100-procentowej jednolitości od pierwszego dnia wprowadzenia tego w życie, no ale praktyka administracji skarbowej, na którą pan się powoływał, to jest bardzo dobry przykład, ponieważ tam dzięki temu, że wprowadzono większą pionizację i lepszą współpracę, stanowiska wypływające od organów skarbowych rzeczywiście stały się w ostatnich latach bardziej jednolite, co z pewnością sprzyja poprawie warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, z całym szacunkiem dla pana osoby, żałuję, że nie ma tutaj również głównego inspektora sanitarnego, tym bardziej że wielokrotnie uczestniczyłam w spotkaniach, na których był również pan inspektor, główny inspektor sanitarny. Spotykaliśmy się ze środowiskiem na różnych szczeblach inspekcji sanitarnej i wielokrotnie słyszałam głosy zachwytu nad tą współpracą, więc to też byłoby dla mnie ciekawe.

I jeszcze jedna kwestia, te oświadczenia lustracyjne. Chciałabym zapytać, dlaczego

państwo to zróżnicowaliście. Dlaczego w przypadku wojska dotyczy to wyłącznie głównego inspektora, a w przypadku inspekcji państwowych będzie lustracja na wszystkich szczeblach?

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
JANUSZ CIESZYŃSKI**

Ponieważ instytucje... Ponieważ w przypadku... Tutaj, jak rozumiemy, po konsultacji z...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie, na mocy odrębnych przepisów są tym objęci żołnierze.

I jeszcze wrócę tutaj do poprzedniej uwagi pani przewodniczącej. Nieobecność pana ministra Pinkasa jest spowodowana dwiema kwestiami, w tym jedną szczególnie. No, ze względu na to, że są inne bardzo ważne sprawy, przywoływane zresztą przez państwa...

*(Przewodnicząca Beata Małicka-Libera: Ale ja to rozumiem. Ja tylko powiedziałam, że żałuję.)*

Z kolei drugą kwestią niewątpliwie jest fakt, że do reprezentowania stanowiska rządu zostałem wyznaczony ja jako przedstawiciel ministra zdrowia. Niemniej jednak mogę panią przewodniczącą zapewnić, że kierunek działań, które tutaj realizujemy, jest w 100% uzgodniony z panem ministrem Pinkasem.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Nie mam wątpliwości, Panie Ministrze. Po prostu powiedziałam, że żałuję, że go nie ma wśród nas.

Pan Wójcik chciałby jeszcze raz zabrać głos. Proszę bardzo.

**PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU ZWIĄZKU  
MIAST POLSKICH  
MAREK WÓJCIK**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Bardzo krótko. Ja chciałbym, żeby po wypowiedziach pana ministra i mojej nie było żadnych wątpliwości co do tego, gdzie leży prawda. Jeszcze raz powtórzę: ustawa, nad którą państwo procedujecie, nie była opiniowana przez Komisję

Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. No, tego typu projekt – podobny, ale absolutnie odległy od tego – opiniowaliśmy w 2017 r., czyli 3 lata temu. Gdyby przyjąć taką taktykę... No, np. ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przedstawiona nam w 2017 r., miała potem 40 różnych wersji i za każdym razem, można powiedzieć, była opiniowana. Więc podkreślam raz jeszcze, żeby było precyzyjnie i jednoznacznie: tego projektu strona samorządowa w komisji wspólnej nie opiniowała. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo. Jedno zdanie jeszcze, dobrze? Proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE SPRAW**  
**WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI**  
**MACIEJ WĄSIK**

Nawet dwa chciałbym, Pani Przewodnicząca...  
(Przewodnicząca Beata Małicka-Libera: No to dwa.)

Odpowiadam tutaj panu przewodniczącemu Wójcikowi. No, likwidacja inspekcji sanitarnej MSWiA to jest właśnie koniec z tą Polską branzową. Ja oczywiście nie jestem związany z resortem obrony narodowej, ale rozmawialiśmy na temat z resortem obrony narodowej i rozważaliśmy takie rozwiązanie. Niemniej jednak ze względu na pewne przepisy NATO-wskie uznaliśmy, że będzie to rozwiązanie niewłaściwe, bo przepisy NATO-wskie wymagają pewnych odrębnych służb, właśnie w związku z naszymi zobowiązaniami sojuszniczymi. Nie chcę w to głębiej wchodzić, ale tu też rozważaliśmy taką likwidację. Likwidujemy właśnie pozostałość Polski branzowej, w której MSWiA miało swoją obsługę, od sklepów po inspekcję sanitarną.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym jeszcze zasięgnąć opinii pani legislator. Proszę bardzo.

**GŁÓWNY LEGISLATOR**  
**W BIURZE LEGISLACYJNYM**  
**W KANCELARII SENATU**  
**IWONA KOZERA-RYTEL**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.  
Iwona Kozera-Rytel, Biuro Legislacyjne.  
Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne pozwoliło sobie sformułować jedną uwagę o charakterze ogólnym, dotyczącą właśnie kwestii, która została już wspomniana, tj. trybu procedowania w Sejmie i zakresu poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Z kolei uwagi szczegółowe – jest ich dokładnie 9 – odnoszą się już do poszczególnych przepisów ustawy.

Zacznę zatem od uwagi ogólnej. Proszę państwa, jeśli zajrzemy do uzasadnienia projektu ustawy, czyli do druku sejmowego nr 46, to tam przeczytamy, że celem przedłożenia w odniesieniu do Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji było dostosowanie przepisów dotyczących organów tej inspekcji do zmieniających się potrzeb sprawowania nadzoru sanitarnego oraz przeniesienie do ustawy materii regulowanej dotychczas w przepisach wykonawczych, czyli w rozporządzeniu, wydanych na podstawie art. 20 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W uzasadnieniu podkreślano, że te zmiany miały głównie charakter porządkujący. Z kolei w drugim czytaniu doszło do całkowitej likwidacji instytucji Państwowej Inspekcji Sanitarnej MSWiA... to znaczy jeszcze wtedy nie doszło, ale odpowiednie przepisy zostały uchwalone.

Nie kwestionując tego, że ustawodawca ma prawo zlikwidować pewną instytucję, akurat w tym przypadku odpowiedzialną za inspekcję sanitarną i podlegającą MSWiA, musimy jednak dojść do konkluzji, że istnieją wątpliwości w zakresie trybu, w jakim ta zmiana została dokonana. Zakres poprawki Sejmu, zresztą podobnie jak zakres poprawki Senatu, jest ograniczony. Te ograniczenia wynikają wprost z konstytucji, głównie z art. 118 i 119.

Problematykę tę wielokrotnie omawiał Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach. I tak odnośnie do art. 119 ust. 1 konstytucji

przepis ten mówi, że Sejm rozpatruje projekty ustaw w 3 czytaniach. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wymóg rozpatrywania projektów ustaw przez Sejm w 3 czytaniach oznacza konstytucyjny nakaz, aby podstawowe treści, które znajdują się ostatecznie w ustawie, przebyły pełną drogę procedury sejmowej, tak aby nie zabrakło czasu na przemyślenie tych rozwiązań, które są przyjmowane, i aby umożliwić zajęcie stanowiska wobec tych rozwiązań. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nakazowi temu sprzeciwia się takie stosowanie procedury poprawek, które pozwala na wprowadzenie do projektu nowych istotnych, ważnych treści na ostatnich etapach procedury sejmowej. Dotyczy to zwłaszcza poprawek przyjmowanych dopiero w drugim czytaniu, które nie były wcześniej przedmiotem rozważań komisji sejmowej. Trybunał Konstytucyjny podkreśla również, że przekroczenie zakresu przedmiotowego poprawek na etapie drugiego czytania projektu ustawy prowadzi do naruszenia art. 119 ust. 2 konstytucji, który dotyczy instytucji poprawki, a przez to do naruszenia zasady rozpatrywania przez Sejm projektu ustawy w 3 czytaniach, a także do obejścia przepisu konstytucji o inicjatywie ustawodawczej. Tak naprawdę poprawki wprowadzane na tak późnym etapie stają się substytutem inicjatywy ustawodawczej i jest to, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, niedopuszczalne.

Można też tutaj wskazać na art. 118 ust. 3 konstytucji. Zgodnie z tym przepisem wnioskodawca, który przedkłada Sejmowi projekt ustawy, jest również zobowiązany do tego, aby przedstawić skutki finansowe jej wykonania. Tutaj tych skutków finansowych nie widzimy. W związku z tym Biuro Legislacyjne doszło do wniosku, że istnieją wątpliwości co do zgodności ustawy z konstytucją w zakresie trybu, w jakim ona została uchwalona.

Przechodzę teraz do uwag szczegółowych. Pierwsza uwaga dotyczy art. 5 ust. 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. To jest nowy przepis, dodawany na podstawie art. 1 pkt 1 nowelizacji. Ten przepis określa szczegółową procedurę postępowania państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych i granicznych inspektorów sanitarnych w takiej sytuacji, kiedy istnieje konieczność podjęcia natychmiastowych działań wobec wąskiej grupy osób – tak naprawdę chodzi tutaj o żołnierzy, funkcjonariuszy SKW, Służby Wywiadu Wojskowego, żołnierzy

wojsk obcych przemieszczających się przez teren Rzeczypospolitej – wobec zagrożenia zdrowia publicznego spowodowanego chorobą szczególnie niebezpieczną i wysoce zakaźną. Ten przepis, jak państwo zresztą słyszycie, ma charakter proceduralny i szczegółowy i jako taki nie powinien być umiejscowiony w ramach art. 5, który w sposób ogólny określa zakres działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Intencją Biura Legislacyjnego nie jest wprowadzenie tu jakichkolwiek zmian merytorycznych, niemniej sugerujemy przeniesienie tego przepisu i umiejscowienie go np. po art. 31a.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego to jest uwaga o charakterze raczej technicznolegislacyjnym, redakcyjnym, dotycząca art. 22 c ust. 2 dodawanego do ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. To jest przepis, który określa wymagania, jakie powinna spełniać osoba pełniąca funkcję głównego inspektora sanitarnego Wojska Polskiego. Ten przepis, jeśli zajrzemy do tej jednostki redakcyjnej, został sformułowany w sposób, który może budzić wątpliwości co do jego zgodności z zasadami gramatyki języka. Dlatego proponujemy tutaj przeredagowanie go i zapisanie w sposób podobny do art. 22c ust. 3, który to przepis określa wymagania dla pozostałych inspektorów Wojskowej Inspekcji Sanitarnej.

Kolejna uwaga dotyczy problemu lustracji, który już został zasygnalizowany przez panią przewodniczącą. Rzeczywiście jest tak, że przepis art. 22c ust. 2, który dotyczy głównego inspektora sanitarnego Wojska Polskiego, odsyła w zakresie wymagań do art. 8 ust. 6 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, do całego tego przepisu, czyli również do dodanego pktu 8, który określa, krótko mówiąc, warunek braku współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Z kolei w odniesieniu do pozostałych inspektorów Wojskowej Inspekcji Sanitarnej odsyłamy tylko do art. 13 ust. 1 pkt 2 i 4, pominięty jest natomiast pkt 6, który statuuje analogiczną normę, jeżeli chodzi o pozostałych inspektorów sanitarnych Państwowej Inspekcji Sanitarnej. I w związku z tym pojawia się pytanie, dlaczego jest tu takie rozróżnienie.

A tak jeszcze à propos tej lustracji to faktem jest, że z ustawy lustracyjnej wynika obowiązek składania oświadczeń lustracyjnych w odniesieniu do żołnierzy zawodowych, a wszyscy

inspektorzy Wojskowej Inspekcji Sanitarnej będą musieli spełniać wymagania określone dla żołnierzy zawodowych. Niemniej jeżeli zajrzyśmy do ustawy lustracyjnej, to przekonamy się, po pierwsze, że obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego dotyczy tylko żołnierzy zawodowych zajmujących stanowiska o stopniach etatowych pułkowników, komandorów, generałów, admirałów i stanowiska służbowe komendantów wojskowych komend uzupełnień oraz ich zastępców, czyli nie obejmuje wszystkich żołnierzy. Po drugie, analizowana nowelizacja idzie nieco dalej niż ustawa lustracyjna, bo ona mówi nie tyle, że należy złożyć oświadczenie lustracyjne, ile że nie wolno było pracować w organach bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, czyli idzie o krok dalej.

I teraz tak: w odniesieniu do głównego inspektora sanitarnego Wojska Polskiego ten warunek będzie obowiązywał, natomiast w odniesieniu do pozostałych inspektorów już nie. Stąd pytanie Biura Legislacyjnego, czy to był zabieg celowy. Czy jest jakieś uzasadnienie dla takiego rozróżnienia? I dlaczego inaczej traktuje się inspektorów Wojskowej Inspekcji Sanitarnej niższego szczebla a inaczej inspektorów sanitarnych Państwowej Inspekcji Sanitarnej? Bo oni wszyscy na każdym szczeblu będą musieli spełniać ten warunek, o którym powiedziałam przed chwilą.

Kolejna uwaga to jest uwaga nr 4 w opinii Biura Legislacyjnego. Dotyczy ona art. 22d ust. 2 pkt 2. Przepis ten przewiduje, że komendant wojskowego ośrodka medycyny prewencyjnej będzie organem właściwym w pierwszej instancji w sprawach zapobiegawczego nadzoru sanitarnego w zakresie uzgadniania dokumentacji projektowej dla budowy oraz zmiany sposobu użytkowania obiektów budowlanych na terenie jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej oraz w rejonach zakwaterowania przejściowego jednostek wojskowych. Jeśli teraz przejdziemy do art. 22a ust. 1, w którym są wymienione określone podmioty i jednostki, to będziemy mogli zauważyć, że jednostki organizacyjne podległe ministrowi obrony narodowej i rejon zakwaterowania przejściowego to tylko 2 podmioty, a tam jest wymienionych dużo więcej podmiotów, np. jednostki organizacyjne nadzorowane przez ministra obrony narodowej czy też urząd obsługujący ministra obrony narodowej i jeszcze kilka innych podmiotów. I tu też

pytanie Biura Legislacyjnego dotyczy tego, czy rzeczywiście ma być tak, że ten podmiot ma być organem właściwym w pierwszej instancji tylko w odniesieniu do spraw dotyczących jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej i rejonów zakwaterowania przejściowego. Czy przypadkiem nie powinno to obejmować też tych innych podmiotów, o których jest mowa w art. 22 ust. 1? Przy czym należy zwrócić uwagę, że w większości przepisów ustawy, odnosząc się do jednostek i podmiotów, mamy na myśli wszystkie jednostki i podmioty, które są wymienione w art. 22 ust. 1.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 22 ust. 3. To jest czysta legislacja. Chodzi o to, aby ujednoczyć sposób formułowania odesłań do kodeksu postępowania...

(Głos z sali: Art. 22 ust. 3?)

Art. 22d.

(Głos z sali: A, 22d.)

Tak.

To jest prosta sprawa. W art. 12 ust. 1 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, gdzie jest odesłanie do kodeksu postępowania administracyjnego, mówi się po prostu o kodeksie postępowania administracyjnego. Proponujemy, aby w nowo dodawanych przepisach również w ten sposób się do tego kodeksu odnosić.

Kolejna uwaga dotyczy art. 22i. To jest kwestia pewnej nieścisłości terminologicznej, jak się wydaje. Przepis ten stanowi, że organy Wojskowej Inspekcji Sanitarnej posługują się legitymacją służbową wojskowego inspektora sanitarnego. Niemniej jednak w przepisach ustawy dodawanych na mocy nowelizacji pojęcie wojskowego inspektora sanitarnego jako takie już nie będzie występowało. To jest pojęcie, które prawdopodobnie zostało zaczerpnięte z obowiązującego aktualnie rozporządzenia w sprawie organizacji oraz warunków i trybu wykonywania zadań przez Wojskową Inspekcję Sanitarną, tyle że to rozporządzenie z dniem wejścia w życie nowelizacji utraci moc obowiązującą. I w związku z tym, że ustawodawca zdecydował się posługiwać określoną siatką terminologiczną w odniesieniu do organów Wojskowej Inspekcji Sanitarnej, my proponowalibyśmy, aby tę część przepisu wykreślić, ewentualnie mówić o legitymacji służbowej Wojskowej Inspekcji Sanitarnej. Ale wydaje się, że wykreślenie tego nie będzie stanowiło problemu.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego, uwaga siódma, dotyczy art. 14 ust. 2. To jest przepis przejściowy, który dotyczy sytuacji osób pełniących funkcje organów Wojskowej Inspekcji Sanitarnej powołanych przed dniem wejścia w życie nowelizacji. I tutaj niefortunnie odesłano do art. 22b ust. 1. Należy zauważyć, że przepis zostanie dopiero na mocy nowelizacji dodany do systemu prawnego, dlatego też nie do końca prawidłowe jest posługiwanie się odesłaniem do art. 22b ust. 1. Należałoby mówić po prostu o osobach pełniących funkcje organów Wojskowej Inspekcji Sanitarnej przed dniem wejścia w życie ustawy.

Uwaga ósma to też uwaga o charakterze raczej technicznolegislacyjnym, choć praktyka wskazuje, że czasem i w takich drobnostkach może tkwić problem. Otóż przepis art. 17 ust. 3 przesądza, że postępowania prowadzone przez Państwową Inspekcję Sanitarną MSWiA wszczęte i niezakończone przed dniem 1 lipca będzie prowadzić po tym dniu Państwowa Inspekcja Sanitarna. I tutaj umyka nam jeden dzień. Nie wiemy, co z 1 lipca. Proponuje się zatem wyeliminowanie tej części przepisu, czyli wyrazów „po tym dniu”, i sformułowanie go tak, jak ma to miejsce w art. 16 ust. 2, aby ten 1 lipca nam nie umykał.

I ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego, dotycząca art. 19 nowelizacji. Art. 19 to przepis przejściowy, którego zadaniem ma być utrzymanie w mocy przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 20 ust. 2 i 3 aktualnie obowiązującej ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej do czasu wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych, jednak nie dłużej niż do 31 maja 2021 r. Proszę państwa, zasady techniki prawodawczej w §33 ust. 1 stanowią, że można wyjątkowo zachować w mocy akt wykonawczy wydany na podstawie zmienianego przepisu upoważniającego do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych, ale pod warunkiem, że ten akt nie jest niezgodny z nową albo z nowelizowaną ustawą. W związku z tym, że Państwowa Inspekcja Sanitarna MSWiA z dniem 1 lipca 2020 r. ulegnie likwidacji, zachowanie w mocy aktów wykonawczych skierowanych do organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej MSWiA jest zabiegiem nieprawidłowym. Rozporządzenia wydane na podstawie art. 20 ust. 2 i 3 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej określają organizację oraz zasady

i tryb wykonywania zadań przez Państwową Inspekcję Sanitarną MSWiA na terenie np. urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jednostek organizacyjnych podległych temu ministrowi, w stosunku do pracowników jednostek organizacyjnych oraz funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, na terenie obiektów ABW, Agencji Wywiadu, CBA i w stosunku do funkcjonariuszy tych służb. Być może ustawodawca chciał, aby te przepisy, które utraciłyby moc z dniem 1 lipca 2020 r., czyli te przepisy rozporządzenia, były nadal stosowane, ale przez Państwową Inspekcję Sanitarną, która będzie kontynuatorem działań Państwowej Inspekcji Sanitarnej MSWiA. Jeśli taka była intencja ustawodawcy, to należałoby przepis przedredagować i nie tyle utrzymywać w mocy rozporządzenia, ponieważ po dniu 1 lipca po prostu nie będzie podmiotów o cechach adresata norm prawnych zawartych w tych rozporządzeniach, ile raczej sformułować regulację na kształt regulacji zaproponowanej w opinii Biura Legislacyjnego albo też po prostu zrezygnować z art. 19, uznając, że na terenie tych wymienionych przez mnie przed chwilą jednostek zadania Państwowej Inspekcji Sanitarnej będą wykonywane na zasadach ogólnych wynikających z ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCA  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator. Proszę bardzo.

SENATOR  
**ALICJA CHYBICKA**

Pani Przewodnicząca! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ta opinia Biura Legislacyjnego jest miążdżąca dla tej ustawy. Wydaje się, że są tam same błędy. Strona społeczna wypowiada się na temat tej ustawy negatywnie. Nie było konsultacji z samorządami. Tryb składania poprawek w Sejmie budzi wątpliwości. A zatem ta ustawa w ogóle nie powinna być wprowadzona. A co najważniejsze i najistotniejsze to jest to, że kiedy u naszych progów stoi koronawirus, wirus, na którego nie



ma szczepienia, wirus, który, gdy zagrozi, wymaga bardzo sprawnie działających służb, które, jak słyszeliśmy to w tej sali, działają bardzo dobrze... To dlaczego próbujemy to w tej chwili w obliczu takiego zagrożenia zmieniać?

Panie Ministrze, no, absolutnie nie był pan przekonujący dla wielu osób, które siedzą w tej sali, ośmielę się powiedzieć, że zapewne dla większości. Likwidacja w tym momencie pionu wojskowego, który w przypadku takiego zagrożenia może się przydać, jest kompletnie...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

MSWiA. Przepraszam, MSWiA. Przejęczyłam się. Przepraszam bardzo.

...Też nie wydaje się dobrym pociągnięciem, dlatego że w takiej sytuacji wszystkie ręce na pokład i konieczne jest niepowodowanie dodatkowego chaosu. A żeby zrealizować choćby to, co sugeruje Biuro Legislacyjne, potrzebny jest czas. Stąd stawiam wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję.  
Pan senator. Proszę.

**SENATOR  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Po pierwsze, właśnie do jednego ze szpitali w województwie kujawsko-pomorskim został przyjęty Australijczyk, który ma objawy wskazujące jednoznacznie na tę chorobę. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to pytanie do Biura Legislacyjnego. Pani Mecenasa, wspomniała pani w odniesieniu do poprawek, które zgłosili posłowie w czasie drugiego czytania, że powinno być odzwierciedlenie skutków finansowych tego w dokumentach, np. w OSR. To ja bym chciał, Pani Mecenasa, zapytać, odnosząc się do pani bogatego doświadczenia legislacyjnego w Senacie, czy zna pani taki przypadek, kiedy w Sejmie, gdy posłowie złożyli konkretne poprawki do ustawy w czasie drugiego czytania, rząd – bo przypomnę, że OSR jest integralną

częścią przedłożenia rządowego – modyfikował OSR tak, żeby wychodził naprzeciw poprawek zgłoszonych przez posłów w czasie drugiego czytania. Ja przyznam szczerze, a jestem w parlamencie od 2007 r., że z taką sytuacją się nie spotkałem. Tak więc wydaje mi się, że przynajmniej ten argument jest nietrafiony, z całym szacunkiem dla wykonanej przez panią pracy.

Co do kwestii dotyczących już samego obszaru wojskowego i wojskowego inspektora sanitarnego, to jeśli państwo macie wolę wysłuchania pana pułkownika, to pewnie pan pułkownik udzieli nieco więcej informacji na ten temat, ale nie wydaje mi się, żeby to było coś nadzwyczajnego i coś szczególnego. Proszę być świadomym tego, że Wojskowa Inspekcja Sanitarna, realizowana przez oddziały medycyny prewencyjnej, jest systemem, który ma pod swoją opieką około... no, myślę, że nie przesadzę, gdy powiem, że ok. 1 tysiąca różnego rodzaju jednostek, jeśli nie więcej niż 1 tysiąc. Funkcjonuje też na podstawie naszych zobowiązań sojusznicych. Dlatego też nie zdecydowaliśmy się na zmianę w tym zakresie. Bo jak państwo byście sobie wyobrażali inspekcję „cywilną”, która np. oczekuje możliwości wydania zgody przez armię Stanów Zjednoczonych podczas ćwiczeń w Drawsku Pomorskim na np. zabezpieczenie żywieniowe w tym zakresie? No oczywiście, że armia Stanów Zjednoczonych nie wydałaby takiej zgody, więc to by doprowadziło do pewnego paraliżu. Dlatego też chcemy przy okazji nowelizacji ustawy o inspekcji sanitarnej umocować właściwie tę część wojskową, która będzie miała... Ona dzisiaj ma stabilne podstawy i stabilizację funkcjonowania, ale chcemy ją również ująć w wymiarze legislacyjnym, ustawowym.

Szanowni Państwo – Pani Mecenasa, no jeszcze raz: proszę mnie wyprowadzić z błędu, być może takie sytuacje się zdarzały, że ktoś modyfikował OSR – abstrahując od wszystkiego i od całej dyskusji, podtrzymuję wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję.  
Jeszcze pan senator. Proszę.

**SENATOR  
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, no, pośrednio przyznał mi pan rację, na pewno nie chcąc, ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja już panu przypominę. W momencie, kiedy pan powiedział, że gdy w grudniu został zgłoszony ten projekt, nie wiedzieliśmy o zagrożeniu koronawirusem... No, to prawda. Wtedy nie wiedzieliśmy i wtedy złożenie tego projektu, w sytuacji stabilnej i w sytuacji, kiedy nic się nie dzieje, nie nadciąga zagrożenie, mimo tylu błędów, które można było poprawić na różnych etapach, również dzisiaj moglibyśmy je poprawiać... Jednak w tej chwili wiemy już o zagrożeniu od jakiegoś czasu. I brnięcie w zmiany, w których jest tyle różnych niedociągnięć, w obecnej sytuacji wydaje się nieco ryzykowne. No, mnie się wydaje, że działanie przeciwko koronawirusowi i innym zagrożeniom powinno polegać na wydawaniu instrukcji, na nadzorze, na szybkich działaniach, na tym wszystkim. I bardzo dobrze, że to się dzieje, chociaż różne są sygnały. Oczywiście kraj jest duży i jak najbardziej trzeba to wszystko usprawniać. Jednak legislacja i zmiany ustawowe akurat w momencie zagrożenia to może... No, tak jak mówię, jednak pan minister zwrócił uwagę na to, że w momencie zgłaszania tej ustawy, tej zmiany nie było tego zagrożenia i wtedy było to zrozumiałe. Ale dzisiaj to stanowisko jest już mniej zrozumiałe.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję.

Jeszcze pan minister. Ale proszę o...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński: Tak, już szybciej.)*

...résumé.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
JANUSZ CIESZYŃSKI**

Oczywiście, Pani Przewodnicząca.

Panie Przewodniczący, ale my obecnie pracujemy nad stanowiskiem Senatu, który ma

odnieść się do ustawy przyjętej przez Sejm, więc my nie mamy możliwości, które, jak rozumiem, pan postuluje. Oczywiście Senat może wnieść o odrzucenie ustawy, tak jak pani przewodnicząca Chybicka zaproponowała, no i do tego Sejm będzie mógł się odnieść. Ale jeżeli pan przewodniczący jest otwarty na to, żeby rzeczywiście projekt poprawiać, to zachęcam do zgłoszenia we własnym imieniu poprawek, które pani legislator zaproponowała, tak aby można było nad nimi się pochylić i rzeczywiście to, na czym, jak pan wskazał, najbardziej panu zależy, czyli tę stabilność i bardzo dobre działanie wszystkich instytucji państwa, w duchu poprawek, które pani mecenas nam przedstawiła, wnieść. Rozumiem, że w tym kierunku pan przewodniczący też może pójść, do czego bym bardzo serdecznie namawiał, bo wtedy może... Jeżeli Senat by się zgodził takie poprawki przyjąć, to da to Sejmowi możliwość uczynienia tego projektu czy tej ustawy jeszcze lepszą. To zawsze jest dobry kierunek, żeby pewne rzeczy, które zdaniem pani mecenas umknęły na poprzednich etapach, wdrażać. W trakcie prac sejmowych była bardzo ciekawa i konstruktywna poprawka klubu Lewicy, a my, absolutnie nie zważając na wszelkie, można powiedzieć, partyjne barwy i podziały, tę poprawkę przyjęliśmy, bo była dobra, konstruktywna i zmieniała ten projekt na lepszy. Jeżeli pan przewodniczący by się zgodził właśnie takie poprawki zgłosić, to nie wykluczam, że podobnie by się zdarzyło i w tym przypadku.

**PRZEWODNICZĄCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, myślę, że każdy z nas wyrobił już sobie opinię. Wysłuchaliśmy wszystkich osób, które zechciały zabrać głos. Padły 2 wnioski: wniosek, dalej idący, o odrzucenie ustawy w całości oraz wniosek pana senatora o przyjęcie ustawy bez poprawek.

W związku z tym poddaję pierwszy, dalej idący, wniosek o odrzucenie ustawy w całości pod głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (5)

Kto jest przeciw? (3)

Nikt się nie wstrzymał.

Dziękuję bardzo. Ustawa w związku z naszym głosowaniem została odrzucona.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja zaraz panu oddam głos...

SENATOR

**WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Tak, tylko że my zgłaszamy wniosek...

*(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera:*

*Proszę mi pozwolić...)*

...mniejszości. Bo zanim pani...

*(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: Do-*

*brze, Panie Senatorze...)*

...przedstawi formułkę...

*(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: ...*

*dobrze...)*

...my zgłaszamy wniosek mniejszości.

PRZEWODNICZĄCA

**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dobrze, spokojnie. Dziękuję. Przyjmujemy wniosek mniejszości zgłoszony przez pana senatora.

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno zdanie dotyczące już drugiego punktu naszego dzisiejszego posiedzenia: sprawy...

*(Głos z sali: Sprawozdawcy.)*

O, przepraszam bardzo, sprawozdawcy...

Proponuję panią senator Alicję Chybicką.

Czy ktoś jest przeciw? Nie...

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Może moje*

*szanowne koleżanki, jeżeli chodzi o wniosek mniejszości...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Pani Chybicka... Tak, absolutnie jesteśmy za.)*

Dobrze, cieszę się bardzo.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dobrze. Dziękuję bardzo.

A więc jeśli chodzi o legislację, zakończyliśmy procedowanie tego pierwszego punktu, dotyczącego ustawy.

Dwa zdania na temat drugiego punktu: sprawy różne. Prosiłam państwa o wprowadzenie tego do dzisiejszego naszego posiedzenia, ponieważ mam 2 krótkie informacje.

Pierwsza dotyczy zwołania posiedzenia Komisji Zdrowia na czwartego... Tak, czwartego, dobrze mówię: na 4 lutego na godzinę 15.00. Będziemy prosić ministra zdrowia o przedstawienie informacji na temat zabezpieczenia przed rozszerzaniem się koronawirusa na terenie Polski.

Chciałabym również poinformować państwa senatorów, że zbieram podpisy pod powołaniem zespołu, który nazywa się „Zdrowie Polaków”. Będziemy tam szeroko omawiać problematykę zdrowia publicznego, czynników ryzyka, czynników demograficznych, epidemiologicznych, budowania systemu ochrony zdrowia na podstawie danych, które będą wynikały z naszych spotkań i przemyśleń. Będzie to zespół absolutnie merytoryczny, w którym będziemy poświęcali znaczną uwagę zdrowiu, wskaźnikom zdrowotnym, jakie będziemy obserwowali w Polsce, w naszym społeczeństwie. Zachęcam bardzo do współpracy. Na bazie tego zespołu na pewno będą organizowane ciekawe konferencje i debaty, do których również bardzo serdecznie wszystkich zachęcam.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 19)*

**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii